

Nowy Czołg Podstawowy – możliwości pozyskania

Zgodnie z ustaleniami sformułowanymi w ramach Strategicznego Przeglądu Obronnego, Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej powinny pozyskać w ciągu najbliższych dekad około 800 czołgów. Wynika to z planowanych struktur organizacyjnych – w nieodległej przyszłości Wojska Pancerne i Zmechanizowane (WPiZ) mają mieć 13 batalionów czołgów, co przekłada się na 754 wozy (obecnie WPiZ dysponują ok. 730 czołgami zdolnymi do służby oraz przeszło setką pojazdów zdekompletowanych) – przy czym utrzymanie potencjału liczebnego ze względów finansowych może być zbyt trudne (formowanie kolejnych jednostek wpływa na tempo modernizacji starszych). Dominującym (jeśli nie jedynym) typem w tym zakresie miałyby być wóz określany mianem Nowy Czołg Podstawowy kr. Wilk. Miałyby to być zupełnie nowy wóz, który w pierwszej kolejności zastąpiłby maszyny T-72 i PT-91, a w dalszej przyszłości prawdopodobnie również Leopardy 2A5 i Leopardy 2PL. Istnieje szereg możliwości pozyskania nowych czołgów podstawowych przez Polskę, a skala zakupu wymaga przeprowadzenie gruntownej analizy sposobu realizacji programu. Podpisanie umowy na zakup NCP miałyby nastąpić przed 2029 rokiem, zgodnie ze słowami ówczesnego wiceministra obrony narodowej Tomasza Szatkowskiego, o ile terminy nie uległy (nieujawnionej) zmianie.

Skala programu NCP kr. Wilk (30-50 mld PLN w ciągu 10-20 lat plus koszty życia produktu – LCC – w ciągu kolejnych 30-40 lat) uzasadnia ulokowanie możliwie dużej części wydatków w polskim przemyśle obronnym.

Tab.1 Czołgi Wojska Polskiego

Typ	T-72	PT-91	Leopard 2
Kraj	ZSRR/Polska ¹	Polska ²	Niemcy
Rok	1979	1995	2002
Generacja	II	II+	III
Główne wersje	M, M1, M1D	PT-91, T-72M1Z	2A4, 2A5, 2PL ³
Liczba	>400 ⁴	232	247

Przypisy: 1. produkcja licencyjna; 2. faktycznie głęboka modernizacja T-72; 3. Leopard 2A4 i 2A5 pozyskane z Niemiec jako używane, 2PL to modernizowane w Polsce 2A4; 4. do służby zdalnych jest najwyżej ok. 250.

Po co Polsce czołgi?

Regularnie co kilka lat pojawia się w mediach, a nawet w środowiskach eksperckich, teza o końcu trwającej już ponad wiek ery czołgów. Kres miały im przynieść już różne nowe środki walki i zjawiska, takie jak: własna niedoskonałość techniczna, broń jądrowa, przeciwpancerne pociski kierowane, śmigłowce szturmowe, a ostatnio – amunicja krążąca. Wbrew twierdzeniom zwolenników tezy o końcu ery czołgów (promowanych przez producentów kolejnych „tank-killerów”), czołgi pozostają efektywnym środkiem walki, a na świecie realizowanych jest wiele projektów związanych z modernizacją, opracowywaniem i produkcją czołgów, w tym czołgów przyszłości. Nie inaczej jest w Polsce, dość wspomnieć program modernizacji czołgów Leopard 2A4 do standardu 2PL. Czołg wciąż jest jedną z kluczowych broni wojsk lądowych, ze względu na jego tradycyjne cechy: dużą siłę ognia (standardem jest armata 120-125 mm, zdolna do niszczenia innych czołgów oraz zwalczania pojazdów lżej opancerzonych, nieopancerzonych i siły żywej), potężny pancerz (przynajmniej częściowo chroniący przed amunicją przeciwpancerną, uzupełniany przez pancerz dodatkowy i osłony aktywne) oraz wysoką mobilność. Od 2 dekad rośnie rola wetroniki: systemy obserwacyjne pojazdu pozwalają na zbieranie danych i dzielenie się nimi z innymi użytkownikami podobnych zaawansowanych systemów łączności (systemy zarządzania polem walki) w czasie rzeczywistym. Dzięki tym cechom czołg wciąż jest potężnym środkiem wsparcia ogniowego, zaś zdolność do manewru umożliwia wykorzystywanie go do walki manewrowej (ofensywnie, w obronie ruchowej itd.).

Wymagania

Dotychczasowe wyniki prac analityczno-koncepcyjnych realizowanych przez Inspektorat Uzbrojenia (IU) nie są ujawnione i nie wiadomo, czy i kiedy to nastąpi. Wiadomo jedynie, że przyszły Wilk ma być konstrukcją „nowoczesną”, zaś obecnie rozważane są zarówno konstrukcje przyszłe (tzw. IV generacji), jak i istniejące (tzw. III generacji). Z pewnością wymaga się od czołgu silnego uzbrojenia (armaty 120 mm lub większego kalibru), odpowiednio wysokiej przeżywalności (przypuszczalnie częściowo zapewnianej przez aktywny system ochrony pojazdu), wysokiej mobilności (nie niższej niż Leoparda 2; zgodnie z nieoficjalnymi doniesieniami preferowane są wozy o masie poniżej 60-65 ton) oraz stosunkowo bogatego wyposażenia elektronicznego.

Dlaczego czołg podstawowy?

W przeszłości pewną popularnością w Polsce i nie tylko cieszył się pogląd, zgodnie z którym klasyczne czołgi podstawowe o masie ok. 55-65 ton (zachodnie; rosyjskie i chińskie – 45-55 ton) miałyby zostać zastąpione przez czołgi lekkie (poniżej 40 ton) o podobnej sile ognia, lecz wyższej mobilności strategicznej (w związku z wojnami ekspedycyjnymi) za cenę znacznie słabszego opancerzenia (jak w przypadku bojowych wozów piechoty – bwp – lub słabszego). Duże straty poniesione przez formacje uzbrojone w lżej opancerzone pojazdy podczas wojen ostatnich 2 dekad wykazały, że ciężki pancerz wciąż jest niezbędny, zaś czołgi lekkie pozostają jedynie narzędziem specjalistycznym (np. wojsk aeromobilnych w USA czy Rosji). Czołgi lekkie nie są oceniane jako w pełni zdolne do zastąpienia czołgów podstawowych w rolach, do których te są używane. Jedynym atutem byłby niższy koszt eksploatacji (lecz niekoniecznie zakupu: najdroższe komponenty, jak systemy elektroniczne czy uzbrojenie główne muszą być podobne lub identyczne), skutecznie jednak niwelowany przez niższą przydatność na polu walki.

Czołg jako jądro systemu

Zgodnie z aktualnie rozwijającym się trendem, czołg staje się niejako jądrem większego systemu, który współtworzyć ma wraz z innymi pojazdami. Do tej pory właściwie jedynymi towarzyszami czołgu były transportery opancerzone i bwp (oraz pojazdy wsparcia: wozy zabezpieczenia technicznego, inżynieryjne itd.), w przyszłości będą to coraz liczniejsze pojazdy bezzałogowe różnych klas: rozpoznawcze, raketowe, artyleryjskie itp. Wiele koncepcji przyszłego czołgu (ale też bwp) wskazuje na możliwość stosowania bsl na uwięzi, odpowiadającego za poszerzenie świadomości sytuacyjnej oraz transkrypcję danych. Wśród

wymagań stawianych przed przyszłym czołgiem dla polskiej armii warto pamiętać o uwzględnieniu tego trendu. Nawet, gdyby z jakichś powodów realizacja tych wymagań w krótkiej perspektywie czasowej okazała się niemożliwa, należy zapewnić możliwość uzupełnienia tych zdolności w dalszej perspektywie.

Możliwości zakupu

W większości opracowań wskazywane są trzy możliwości zakupu NCP kr. Wilk: import czołgów (nowych lub używanych), produkcja czołgu na licencji oraz budowa nowego czołgu w ramach pracy badawczo-rozwojowej. Oficjalnie w mediach pojawiają się co jakiś czas potencjalne kierunki zakupu. Wiceminister Ministerstwa Aktywów Państwowych Zbigniew Gryglas w jednym z wywiadów wspominał o możliwym zakupie czołgu w Turcji (BMC Altay), USA (GDLS M1 Abrams), Republice Korei (Hyundai Rotem K2/K2PL/K3) i we Włoszech (drugi „czołg europejski”). Z kolei IU poinformował o rozmowach z następującymi podmiotami: Ośrodkiem Badawczo-Rozwojowym Urządzeń Mechanicznych „OBRUM” Sp. z o.o., Krauss-Maffei Wegmann GmbH & Co. KG, Rheinmetall Defence, Hyundai Rotem Co., US Army, BAE Systems Hägglunds AB i GDLS. Wydaje się, że najbardziej prawdopodobne są następujące warianty:

1. USA – najbardziej prawdopodobny jest zakup czołgów M1A1 z nadwyżek US Army lub USMC (formacja ta całkowicie zrezygnowała z czołgów) i późniejsza ich modernizacja do standardu M1A2 lub wyższego. Z punktu widzenia USA najbardziej pożądana byłaby realizacja możliwie dużej ilości prac w zakładach GDLS. Ogólnie rzecz biorąc, Amerykanie niechętnie dzielą się technologiami, a nawet samą realizacją kontraktów – jedynym państwem produkującym M1A1 poza USA jest Egipt, wykonujący zaledwie 19% prac. Z tego powodu uzyskanie licencji na produkcję zmodernizowanego Abramsa byłoby prawdopodobnie niemożliwe, zaś gros środków przeznaczonych na realizację programu zostałaby wydana poza Polską. Ponadto problem stanowiłyby różnice technologiczne. Zaletami byłyby prawdopodobny krótki czas dostaw i częściowa wymiennność sprzętu z US Army. Abramsy są czołgami III generacji. Prawdopodobnie nie można oczekiwać możliwości dołączenia do amerykańskiego programu czołgu nowej generacji (OMT).

2. Niemcy – możliwy jest zakup fabrycznie nowych czołgów Leopard 2A7, choć ich dostawa byłaby możliwa nie wcześniej, niż w 2023 roku. Byłyby to czołgi podobne do już używanych przez WPiZ Leopardów 2A4/A5/PL, dzięki czemu ich wdrożenie byłoby rzeczą stosunkowo łatwą. Nieco dłużej trzeba by czekać na nowsze Leopardy 2A8 (perspektywa wykraczające

poza 2025 rok), które prawdopodobnie otrzymają nową wieżę z armatą 130 mm i automatem ładowania. Prawdopodobnie możliwa byłaby produkcja licencyjna tych czołgów w Polsce, choć wątpliwe by w 100 procentach. Leopardy są czołgami III generacji. W przeszłości istniała możliwość budowy polsko-niemieckiego czołgu nowej generacji (tzw. Atlas), ale z projektu zrezygnowano.

3. MGCS – jest to obecnie jedyny europejski program budowy czołgu nowej generacji. W przeszłości do programu Polskę zapraszali Niemcy (choć w jednym z najnowszych opracowań nie ma Polski na liście potencjalnych partnerów), a rok temu także francuski prezydent Macron. Zainteresowanie programem wyrażał też szef MON Mariusz Błaszczak, lecz dotychczas nie przekuto go w jakiegokolwiek porozumienie. Czołg powstający w ramach programu MGCS będzie z pewnością bronią bardzo potężną, lecz także kosztowną. Prawdopodobnie udział Polski w produkcji i obsłudze MGCS byłby dość ograniczony ze względu na zdecydowanie dominującą rolę państw wiodących: Francji i Niemiec (Wielka Brytania ma status obserwatora). Korzyści z dołączenia do programu byłyby raczej natury politycznej.

4. Republika Korei – najczęściej wspominana w mediach opcja. Republika Korei oraz firma Hyundai Rotem oferują czołg K2M pod lokalną nazwą K2PL. Miałyby to być głęboko zmodernizowany czołg K2 (większa wieża, dłuższe podwozie, silniejszy pancerz), produkowany w dużej mierze w Polsce (producent deklaruje nawet 100 proc. produkcji, odnosi się to jednak do elementów polskich oraz tych, do których producent lub firmy koreańskie mają pełnię praw). Czołg mógłby wejść do służby pod koniec dekady i byłby to czołg III generacji. Zaletami jest możliwość partycypowania władz Republiki Korei w opracowaniu wozu (z kredytem włącznie) oraz duży zakres polonizacji czy możliwość wspólnej budowy wozu nowej generacji. Wadami są zachowawczość obecnie oferowanego wozu oraz niepewność praw intelektualnych do niektórych elementów.

5. Włochy – Włochy zaoferowały Polsce wspólne opracowanie czołgu nowej generacji (wraz z Hiszpanią). Wóz miałby wejść do służby w latach 2032-3035. Na temat wymagań technicznych na razie niewiele wiadomo, podobnie na temat finansowania. Zapewne prace badawczo-rozwojowe, jak i finansowanie projektu oraz późniejsza produkcja czołgu (oraz pojazdów towarzyszących) zostałyby podzielone pomiędzy 2-3 państwa uczestniczące w projekcie, co obniża odsetek wartości produkcji wozów dla Polski, lecz w zamian polski przemysł brałby udział w produkcji wozów dla pozostałych partnerów i na eksport. Wśród

zalet można wskazać możliwość częściowego finansowania programu z funduszy europejskich czy potencjalne zyski polityczne (z rozszerzeniem polsko-włoskiej współpracy włącznie). Największym ryzykiem jest stosunkowo niewielkie doświadczenie partnerów w zakresie samodzielnej budowy czołgów.

6. Budowa samodzielna – taki wariant również co jakiś czas jest analizowany. Wydaje się, że o ile istnieje techniczna możliwość budowy czołgu w dużej mierze opartego na podzespołach importowanych i licencyjnych (jak NBPWP Borsuk), o tyle wskutek niewielkiego doświadczenia PPO w realizacji tego typu projektów program byłby obciążony zbyt dużym ryzykiem, a nawet w razie sukcesu technicznego mógłby być nierentowny.

Tab.2 Wybrane czołgi III generacji (M1A2C, K2PL, Leopard 2A7, T-90M)

Typ	M1A2C ¹	K2PL ²	Leopard 2A7V ¹	T-90M ³
Państwo	USA	Rep. Korei/RP ⁴	Niemcy	Fed. Rosyjska
Rok	2017	2025-2030 ⁵	2019	2019
Uzbrojenie główne	120 mm	120 mm	120 mm	125 mm
Pancerz ⁶	Ciężki	Ciężki	Ciężki	Ciężki
Silnik	1500 KM	1500 KM	1500 KM	1130 KM
Prędkość max.	>65 km/h	>65 km/h	>65 km/h	70 km/h
Zasięg max.	<450 km	400-500 km	450-500 km	<550 km
Masa	66,8 tony ⁷	60 ton ⁸	~65 ton	~50 ton
Załoga	4 osoby	3 osoby	4 osoby	3 osoby

Przypisy: 1. modernizacja starszych czołgów; 2. dane na podstawie folderu oferenta (czołg nie istnieje w rzeczywistości i jest tylko jednym z proponowanych wariantów); 3. część to modernizacja starszych czołgów; 4. brak jakiegokolwiek umowy; 5. orientacyjna data rozpoczęcia produkcji seryjnej; 6. pancerz częściowo chroni przed ciężką amunicją przeciwpancerną; 7. w pełni wyposażone wozy są cięższe o 5 ton; 8. w rzeczywistości raczej ok. 65 ton (szacunki na podstawie modelu wystawowego);

„Faza I”, „Faza II”

Z powyższej analizy wynika, że program Wilk może być rozbity na dwie fazy. Faza I obejmowałaby zakup konstrukcji obecnej generacji, najprawdopodobniej M1A1 (wraz z modernizacją), Leoparda 2A7 lub K2. O podobnej możliwości wspominał wiceminister Szatkowski – Polska miałaby przed realizacją właściwego programu Wilk (wówczas rozumianego tylko jako wóz nowej generacji) kupić 2-4 bataliony czołgów III generacji. Wydaje się, że najkorzystniejszy byłby zakup Leoparda 2A7 lub K2. Pierwszy typ byłby najłatwiejszy do wdrożenia do służby, z kolei drugi, jeśli byłby to klasyczny K2 po polonizacji (nie zaś nowy czołg, jakim ma być K2M/PL), mógłby być prawdopodobnie w większym stopniu produkowany w Polsce. W obu wypadkach w ramach częściowej produkcji można rozważyć połączenie tego zakupu z zakupem pojazdów towarzyszących: wozów zabezpieczenia technicznego (program Kajman), wozów inżynieryjnych, mostów szturmowych (Daglezja) itd. Po realizacji Fazy I w ramach spiralnego rozwoju zdolności możliwe byłoby płynne przejście do programu czołgu nowej generacji. W razie zakupu Leoparda 2 byłby to zapewne czołg europejski (MGCS lub czołg polsko-włosko-hiszpański); w razie wyboru K2 naturalnym czołgiem IV generacji byłby K3. Decyzja o wyborze partnera do Fazy II powinna przebiegać równolegle z decyzją o wyborze konstrukcji kupowanej w ramach Fazy I.

Tab.3 Wybrane czołgi IV generacji (T-14, OMT, K3, FRCV)

Typ	OMT ¹	K3	FRCV	T-14
Państwo	USA	Rep. Korei	Indie	Fed. Rosyjska
Rok ²	2035+	2040+	2025+ ³	2022
Uzbrojenie główne	120+ mm/niekonwencjonalne ⁴	130 mm	120/125 mm	125 mm
Pancerz ⁵	Ciężki/Lekki	Lekki ⁶	Ciężki lub ciężki/lekki	Ciężki/Lekki
Silnik	Hybrydowy/? KM	Hybrydowy/? KM	bd.	1500 KM
Prędkość max.	bd.	80 km/h	Wysoka	80 km/h
Zasięg max.	bd.	500 km	Duży	>500 km
Masa	59,87 tony	30-40 ton	45-50 ton	52 tony

Załoga	3	2-3	3	3
Sztuczna inteligencja	Tak	Tak	bd.	Nie

Przypisy: 1. wariant nr. 2 (znane są 3 z 4); 2. szacowana data wejścia do służby pojazdów seryjnych; 3. opóźnienia są pewne; 4. armata klasyczna 120-140 mm lub armata typu ETC lub railgun; 5. ciężki pancerz chroni kadłub/lekki wieżę; 6. tylko szacunkowo (bardzo wczesny etap prac).

Tab.4 NCP kr. Wilk Faza I: czołgi a pojazdy specjalistyczne

Typ ¹	MBT	WZT	MID	Mosty	Razem
Produkcja ²	Montaż	Montaż+Produkcja	Montaż+Produkcja	Montaż+Produkcja	-
Liczba ³	116-232	65	26	22-26	229-347

Przypisy: 1. kategoria pojazdu; 2. montaż czołgów oraz montaż podwozi pojazdów specjalnych wraz z opracowaniem i produkcją narzędzi roboczych; 3. dla pojazdów specjalistycznych ilości minimalne (bez potrzeb dywizjonów artylerii samobieżnej, samodzielnych oddziałów inżynieryjnych, WOT itd. – rzeczywiste potrzeby są większe).

Kroki doraźne

Rozsądnym wydaje się ponowne rozważenie modernizacji czołgów T-72 oraz nieco nowocześniejszych PT-91. Bez przeprowadzenia głębszych prac przy T-72 czołgi te pozostaną bez wartości bojowej, z kolei bez ich zachowania w służbie utrzymanie potencjału liczebnego WPiZ będzie prawdopodobnie niemożliwe.

Wnioski i rekomendacje

1. Zachowanie potencjału ilościowego WPiZ bez znaczącego wzrostu budżetu Ministerstwa Obrony (zwłaszcza środków przeznaczonych na Plan Modernizacji Technicznej) może być niemożliwe (docelowo 8 batalionów czołgów – bcz – w linii oraz 4 bcz w rezerwie/bezzałogowe). Modernizacja, utrzymanie i rozwój potencjału WPiZ nie mogą się odbywać natomiast kosztem innych Rodzajów Wojsk czy Rodzajów Sił Zbrojnych (programy Borsuk, Narew, Miecznik itd.)

2. Tymczasowo wskazana jest modernizacja T-72 i PT-91 celem uzyskania uzbrojenia zdolnego do użyciu na obecnym polu walki, a w przyszłości sprzętu rezerwowego. Celowa jest modernizacja Leopardów 2 do standardu 2 PL i (w dalszej przyszłości) wyższego,

podobnie modernizacja Leopardów 2A5 jest uzasadniona (czołgi reprezentują standard połowy lat 90.).

3. Z powodów finansowych przypuszczalnie niemożliwe okaże się pozyskanie czołgów nowej generacji, umownie nazywanej czwartą, w liczbie 800 wymaganych egzemplarzy.

4. Rozłożenie w czasie programu NCP kr. Wilk na dwie fazy (I i II) wydaje się być zasadne.

5. Najbardziej racjonalny wydaje się zakup czołgów docelowych (Wilk Faza II) wspólnie z Włochami (i prawdopodobnie Hiszpanią) lub Republiką Korei

6. W razie zakupu NCP kr. Wilk Faza II w ramach międzynarodowej współpracy europejskiej (Polska, Włochy, Hiszpania) należy możliwie szeroko korzystać ze środków europejskich przeznaczonych na prace badawczo-rozwojowe, modernizację przemysłu itd.; racjonalny wydaje się zakup pewnej liczby Leopardów 2 (2-4 bataliony, Faza I) w nowoczesnych wariantach z produkcją z ograniczonym udziałem PPO (montaż, dostawa niektórych komponentów, jak BMS, KLV-1 itd.).

7. w razie zakupu NCP kr. Wilk Faza II w Republice Korei należy zakupić rozwiązania niezbędne do budowy nowego czołgu (uzupełniając braki pracami badawczo-rozwojowymi prowadzonymi w Polsce oraz z innych źródeł) i przy pomocy przemysłu koreańskiego opracować czołg nowej generacji (różny od obecnie oferowanego K2PL – bardziej perspektywiczny wóz IV generacji); jako rozwiązanie tymczasowe należy przyjąć K2 wyprodukowane z ograniczonym udziałem polskiego przemysłu (montaż, KLV-1 itd.).

8. Czołg docelowy (NCP kr. Wilk Faza II) mógłby również być realizowany dwuetapowo: szybka budowa czołgu „najlepszego możliwego” w danym momencie (także w ujęciu bilansu koszt/efekt: raczej „good enough” niż „the best of”) z założeniem przyszłej modernizacji (uzupełnienie brakujących zdolności poprzez montaż nowych elementów: moduł sztucznej inteligencji, komora bsl, dodatkowe efekторы asop itd.). Po realizacji NCP kr. Wilk Faza II czołgi pozyskane w ramach Fazy I należy albo przesunąć do rezerwy (redukcja czołgów w służbie czynnej do ok. 500 wozów nowej generacji, rezerwa do 250 szt.), albo rozważyć przebudowanie ich na pojazdy towarzyszące (dodatkowe wzt, mosty szturmowe itd.) lub czołgi bezzałogowe („bezzałogowy skrzydłowy)

9. Skala programu NCP kr. Wilk (30-50 mld PLN w ciągu 10-20 lat plus koszty życia produktu – LCC – wciągu kolejnych 30-40 lat) uzasadnia ulokowanie możliwie dużej części wydatków w polskim przemyśle obronnym. Wiodącą rolę w realizacji programu NCP kr. Wilk

powinny odgrywać ośrodki tradycyjnie zajmujące się produkcją i serwisem czołgów WPiZ oraz ośrodki badawcze i naukowe (WAT, UŚ, WITPiS, WITU, WITI itd.)

10. W pracach związanych z opracowaniem, produkcją, utrzymaniem i modernizacją NCP kr. Wilk powinien brać udział cały PPO (tzn. zakłady powiązane z konkretnym zakresem prac), w tym podmioty prywatne w roli poddostawców.

11. PPO powinien brać udział w produkcji NCP (lub jego komponentów) dla partnerów programu i/lub na eksport, a także w pracach związanych z opracowaniem, produkcją, utrzymaniem i rozwojem pojazdów towarzyszących (w tym bezzałogowych) Rozwojowi czołgów musi natomiast towarzyszyć rozwój rozwiązań pokrewnych: amunicji, systemów szkolnych itd.

Autor: Bartłomiej Kucharski

ⁱ Zagadnienie zostało już wstępnie omówione w osobnym raporcie: <https://pulaski.pl/raport-modernizacja-t-72-i-pt-91-ocena-zasadnosci-i-potencjalnych-kierunkow/> i będzie przedmiotem dalszych analiz.

Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego jest niezależnym think tankiem specjalizującym się w polityce zagranicznej i bezpieczeństwie międzynarodowym. Głównym obszarem aktywności Fundacji Pułaskiego jest dostarczanie analiz opisujących i wyjaśniających wydarzenia międzynarodowe, identyfikujących trendy w środowisku międzynarodowym oraz zawierających implementowalne rekomendacje i rozwiązania dla decydentów rządowych i sektora prywatnego. Fundacja w swoich badaniach koncentruje się głównie na dwóch obszarach geograficznych: transatlantyckim oraz Rosji i przestrzeni postsowieckiej. Przedmiotem zainteresowania 10 Obrona strategiczna NATO w warunkach hybrydowej zimnej wojny www.pulaski.pl | facebook.com/FundacjaPulaskiego | twitter.com/FundPulaskiego Fundacji są przede wszystkim bezpieczeństwo, zarówno w rozumieniu tradycyjnym jak i w jego pozamilitarnych wymiarach, a także przemiany polityczne oraz procesy ekonomiczne i społeczne mogące mieć konsekwencje dla Polski i Unii Europejskiej. Fundacja Pułaskiego skupia ponad 60 ekspertów i jest wydawcą analiz w formatach: „Stanowiska Pułaskiego”, „Komentarza Międzynarodowego Pułaskiego” oraz „Raportu Pułaskiego”. Ekspertki Fundacji regularnie współpracują z mediami. Fundacja przyznaje nagrodę „Ryccerz Wolności” dla wybitnych postaci, które przyczyniają się do promocji wartości przyświecających generałowi Kazimierzowi Pułaskiemu tj. wolności, sprawiedliwości oraz demokracji. Do dziś nagrodą uhonorowani zostali m. in.: profesor Władysław Bartoszewski, profesor Norman Davies, Aleksander Milinkiewicz, prezydent Lech Wałęsa, prezydent Aleksander Kwaśniewski, prezydent Valdas Adamkus, Javier Solana, Bernard Kouchner, Richard Lugar, prezydent Vaira Vīķe-Freiberga, prezydent Mikheil Saakashvili, Radek Sikorski i Carl Bildt oraz prezydent Toomas Hendrik Ilves. Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego jest także organizatorem dorocznej konferencji Warsaw Security Forum, będącej platformą dialogu o polityce bezpieczeństwa pomiędzy Unią Europejską, NATO i Rosją. Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego jest laureatem nagrody “Think Tank Awards 2017” w kategorii „Best EU International Affairs think tank” przyznawaną przez brytyjski magazyn “Prospect”. Fundacja Pułaskiego posiada status organizacji partnerskiej Rady Europy.

www.pulaski.pl